

Reforma podatku dochodowego

Rewizja stawek podatkowych Ile będziemy płacili po reformie?

Według informacji prasy, zbliżonej do sfer rządowych, Min. Skarbu rozpoczęło pracę nad reformą podatków dochodowych i przemysłowego.

Wszystkie stawki podatku będą poddane rewizji. Ewentualna jednak zmiana tych stawek będzie tak przeprowadzona, aby nie wpłynęła w sumie globalnej na naruszenie równowagi budżetowej. Zmiany dokonane będą w drodze znalezienia właściwej ustawy o podatku dochodowym.

Projekt noweli uwzględnił ma potrzeby finansowe miast, które otrzymają ewentualnie udział w tym podatku. Wątpliwe jest jednak, aby udział ten mógł miastem otrzymać w wysokości, proponowanej w odrzuconym ostatnim przez Sejm projekcie ustawy o naprawie finansów komunalnych.

Podatek dochodowy ma być pobierany również od urzędników państwowych, którzy przed paroma laty po dokonanej reformie uposażeń zostali zwolnieni od tego podatku.

Natomiast zniesiony ma być podatek specjalny. Równocześnie prowadzona są badania nad reformą podatku przemysłowego od obrotu.

Sprawa rewizji tego podatku wiąże się z reformą lub całkowitym zniesieniem świadczeń przemysłowych.

Jak wynika z tych informacji należy spodziewać się raczej zwiększenia niż zmniejszenia ciężarów z tytułu podatku dochodowego skoro „bez naruszenia równowagi budżetu” ma on „uwzględnić potrzeby finansowe miast”. Ewentualne „znizki” stawek podatków okazały się więc zapewne w tych warunkach bardziej niż problematyczne.

Zajścia

W związku z oszczerczą kampanią przeciwko „ABC” i ruchowi narodowo radykalnemu oraz na padami ulicznymi na redaktorów naszego pisma doszło na mieście do szeregu incydentów. Między innymi spoliczkowani zostali: redaktor odpowiedzialny „Wszelchpoika” p. Rodiewicz oraz jeden z przywódców tzw. „Ruchu młodych” p. Lipkowski.

Informację tę podajemy na skutek licznych zapytań ze strony naszych Czytelników.

Wystawa kapliczek krzyżów przydrożnych

W Krakowie otwarto wystawę prac artysty - malarza Fr. Jaźwieckiego, która obejmuje 200 rysunków i akwarel przedstawiających: kaplice, krzyże przydrożne, figury i wszelkiego rodzaju obiekty kultu religijnego z terenu miasta i najbliższych okolic Krakowa.

Prace Fr. Jaźwieckiego jako dokumenty ginących zabytków przechowane zostaną w tworzącym się Muzeum Historycznym m. Krakowa w Domu pod Krzyżem.

ABC sportowe

Krytyka systemu ligowego

Ciekawy artykuł biuletynu sportowego L. K. S. „Pogoń”

Lwowska „Pogoń” co miesiąc wydaje dla wewnętrznej użytki ciekawy i pożyteczny „Biuletyn sportowy” ukazujący się niezmiennie ciekawym artykuł p. mgr. Ludwika Kruszelnickiego, będący bardzo ostrą krytyką systemu ligowego. Pragnąc udostępnić go naszym czytelnikom i wywołać dyskusję na szersze forum pozwalamy sobie przytoczyć go w obszernym skróceniu.

Jednym z najgłośniejszych zagadnień, jakie stale omawiane było na łamach naszego pisma, była kwestia, czy Pogoń ma pozostać w Lidze Państwowej, czy też lepiej będzie, gdy z niej wystąpi.

Drużyna nasza stała na czele zespołów ligowych, zdobyła wicemistrzostwo i tylko jeden niewykorzystany rzut karny na zawodach ze Śląskiem zdecydował o tym, że Pogoń nie została mistrzem Polski w r. 1935.

Mimo tak poważnych sukcesów, Biuletyn nasz stale nawoływał do wycofania się z rozgrywek ligowych, które uważa za szkodliwe dla amatorskiego sportu piłkarskiego w Polsce.

Systemowi ligowemu stawialiśmy następujące zarzuty: 1. System ten, powstał na gruncie piłkarstwa zawodowego. Jako taki, nie da się on nigdy przystosować do sportu amatorskiego, ponieważ stwarza dla zawodników zbyt wielkie pokusy korzyści materialnych z okazji wyjazdów, diet i całego szeregu innych wynagrodzeń pieniężnych, jakie się im z tego tytułu pod najrozmaitszymi pretekstami wypłaca. Liczne fakty, jakie się potem do opinii publicznej przedostały, a ostatnio

znana wszystkim afera K. S. Dąb, udowodniły, że mieliśmy rację.

2. Walka o symboliczne „dwa punkty” pacyzacji idei piłki nożnej jako sportu gentlemanowskiego. Zawodnikom stawia się żądanie: dwa punkty muszą być zdobyte wszelkimi możliwymi sposobami, choćby na kosztach przeciwników. I zdobywa się je tylko na kosztach ludzkich! Rozmaite sprawozdania i recenzje z zawodów ligowych zgodne są zawsze pod jednym względem: zwycięzca grzywa twardsza, a co słowo „twardsza” oznacza, wiemy wszyscy doskonale. Nikt dotychczas nie pokusił się o zestawienie statystyki stanu zdrowia zawodników, walczących w systemie ligowym. A szkoda, bo dowiedzielibyśmy się, że co najmniej 80 procent wszystkich piłkarzy, to ludzie ciężko uszkodzeni na ciele, zwłaszcza na kończynach dolnych — ludzie podleczeni tylko — ludzkie, którym przed czy później grozi trwałe kalectwo na resztę lat życia.

Niestety, statystyki takiej nie mamy i nie mamy. Znamy jednak stan zdrowotny piłkarzy ligowych Pogoni i na tej podstawie zarzykowaliśmy powyższe twierdzenie.

Ze walka o dwa punkty odbiega od tego, co nazywamy sportem świątecznym, może najlepiej ogólnie przyjętą i bezsporną już zdaniem, że nie piękna i stylowa gra, lecz twardość i silne nerwy decydują tutaj o zwycięstwie. Dowodem na to niech będzie ogólnie znany fakt, że najlepsze drużyny przegrywają z reguły na obcych boiskach, bo zawodnikom ich nie dopisują nerwy. Zamiast więc zdrowych, tegich i życiem tryskających sportowców, defilują przed nami w Lidze kalecy, inwalidzi i neurastenicy, grający dobrze tylko na swoim boisku i potrzebujący do zwycięstwa koniecznego zastrzyku w formie niekulturalnego dopingu własnej publiczności.

Czy nie uderzy nikogo fakt, że Pogoń, która jednej niedzieli w przepięknym stylu pokonała w stosunku 4:1 wiedeńskich zawodników z Wiedni — że ta sama Pogoń, w kilka dni potem, uległa siabunkowej Warszawie w stosunku 0:1?

Czy każdy, znający jakieś takie piłkę nożną może sobie wyobrazić taki nagły spadek formy? Chyba nie. Tylko, że w pierwszym wypadku grała Pogoń w piłkę nożną w drugim zaś borykała się o dwa punkty przy pomocy piłki nożnej. W pierwszym wypadku widzieliśmy piękną stylową grę naszych chłopców, w

drugim meczu zaś z Warszawianką o „dwa punkty”, świetny zresztą sędzia p. Zapiór z Krakowa odgrywał w ciągu całych zawodów... 42 rzutów wolnych za „faule” Warszawianków. Specjalnie zadaliśmy sobie trud aby je policzyć.

Gdy więc zarzykujemy twierdzenie, że walka o „dwa punkty” jest stałym bytem sportu i jest w większości wypadków zwyciężają, niestety, usankcjonowaną bójką przy pomocy nóg, dającą „najgorszego gatunku” emocje rozwydrzonej publiczności — czy będziemy dalecy od prawdy?

3. Trzecie nasze zastrzeżenie przeciw udziałowi Pogoni w systemie ligowym, to położenie geograficzne Lwowa, miejscowości wysuniętej daleko na wschód. Skutkiem tego i zima się u nas wcześniej zaczyna a późnie kończy — i wyjazdów do naszych przeciwników ligowych są znacznie kosztowniejsze i w większym stopniu rujnują nasze finanse niż w jakimkolwiek innym klubie ligowym.

Podnieśliśmy tutaj najważniejszą okoliczność na dowód, że Pogoń nie ma żadnego interesu w graniu w obecnym systemie ligowym i że, przeciwnie, trwanie przy tym systemie, przed czy później zrujnuje nasz klub tak pod względem sportowym jak i materialnym.

Prawdę tę głosiliśmy już od kilku lat, i jednaliśmy członków do tej akcji. Niestety, nie udało się nam pozbierać większości. Dopiero teraz smutna rzeczywistość sama przynosi nam z pomocą. Pogoni grozi poważny spadek z Ligi. Wystąpienie niedoświadczonych!

I oto teraz nazwie nas może ktoś niekonsekwentnymi, gdy zwrócimy się z apelem do naszej drużyny o wytrwanie na posterunku.

Tak jest! Pogoni nie może wypaść z Ligi! Pogoni musi się w Lidze utrzymać! Rękami, nogami, zębami! Ale musi!

Bo co innego jest wyjść dobrowolnie i trzasnąć drzwiami za sobą, a co innego być za to drzwiami wyrzuconym! Wierzymy, że drużyna nasza odrzuci się wreszcie z przynębleń i pokaże swe pazury!

Piłka nożna — skromnym naszym zdaniem — winna być sportem i tylko sportem, a nie sposobnością do wyładowywania najdzikszych, zwierzęcych instynktów w imię pełnych kas klubowych, potajemnie opłacanych zawodników i szalejących mas żądnej krwi widowni.

Mgr. Ludwik Kruszelnicki



Umiał Maciek umierać i leżał na desce. Los mu pokazał i podkroczył jeszcze. Los mu pokazał, jeszcze nie umiera.

Wiesz bowiem w szczęście losów od...

Spieszcie więc po los I-ej klasy do...

szczęśliwej kolektury

JULIANA LANGERA

gdzie padł MILION w 33 Lot

a ostatnio 6 wygranych po

Zł. 100.000, 3 po 50.000

wiele innych

Warszawa, Marszałkowska 121,

Dworzec Główny i Średnicowy. Wola

ska 13, Targowa 46, Poznań, Miel-

żyńskiego 21

Konto P. K. O. 1667

Skandaliczny wybryk urzędnika Pobił bezbronną kobietę

P. Kropiewska, sprzedawczyni lodów w Skierniewicach, zatrzymała się przed szkołą powszechną na ul. Mickiewicza. Mieszkającą w pobliżu p. Karwański, pracownik skierniewickiego urzędu skarbowego, szikanował sprzedawczynię, nie pozwalając jej tam handlować. Około dwóch tygodni temu pan K. zagroził zrobieniem protokołów za rzekome używanie do lodu niewłaściwej soli, lecz zgodził się tego nie robić w zamian za co zażądał dla swych dzieci bezpłatnie tyle lodów, ile tylko zapragną.

Po powrocie do domu sprzedawczyni dowiedziała się od męża, że p. K. jako urzędnik Urzędu Skarbowego nie miał prawa robić protokołów, gdyż do tego powołane są władze administracyjne. Wobec tego gdy na drugi dzień p. K. przyszedł ze swoją córeczką po lody, sprzedawczyni odmówiła wydania porcji bezpłatnie. W od powiedzi na to p. K. zagroził, że się z nią „policzy”.

W matematyce są pewne prawdy oczywiste, których nie można udowodnić, ale których też nie trzeba udawać. Nazywają się One pewnikami albo aksjomatami. Otóż takie aksjomaty zdarzają się także poza matematyką, w pewnych dziedzinach życia praktycznego. Między innymi np. niewątpliwym jest taki aksjomat: Kto chce wygrać na loterii państwowej, musi mieć los. Bez losu jeszcze nikt nie wygrał. I trzeba pamiętać: Nie wygrasz raz, wygrasz drugi raz. Tyle tysięcy ludzi już wygrało, dlaczego ty właśnie miałbyś nie grać? Ciągnięcie I klasy już we wtorek.

W matematyce są pewne prawdy oczywiste, których nie można udowodnić, ale których też nie trzeba udawać. Nazywają się One pewnikami albo aksjomatami. Otóż takie aksjomaty zdarzają się także poza matematyką, w pewnych dziedzinach życia praktycznego. Między innymi np. niewątpliwym jest taki aksjomat: Kto chce wygrać na loterii państwowej, musi mieć los. Bez losu jeszcze nikt nie wygrał. I trzeba pamiętać: Nie wygrasz raz, wygrasz drugi raz. Tyle tysięcy ludzi już wygrało, dlaczego ty właśnie miałbyś nie grać? Ciągnięcie I klasy już we wtorek.

W matematyce są pewne prawdy oczywiste, których nie można udowodnić, ale których też nie trzeba udawać. Nazywają się One pewnikami albo aksjomatami. Otóż takie aksjomaty zdarzają się także poza matematyką, w pewnych dziedzinach życia praktycznego. Między innymi np. niewątpliwym jest taki aksjomat: Kto chce wygrać na loterii państwowej, musi mieć los. Bez losu jeszcze nikt nie wygrał. I trzeba pamiętać: Nie wygrasz raz, wygrasz drugi raz. Tyle tysięcy ludzi już wygrało, dlaczego ty właśnie miałbyś nie grać? Ciągnięcie I klasy już we wtorek.

W matematyce są pewne prawdy oczywiste, których nie można udowodnić, ale których też nie trzeba udawać. Nazywają się One pewnikami albo aksjomatami. Otóż takie aksjomaty zdarzają się także poza matematyką, w pewnych dziedzinach życia praktycznego. Między innymi np. niewątpliwym jest taki aksjomat: Kto chce wygrać na loterii państwowej, musi mieć los. Bez losu jeszcze nikt nie wygrał. I trzeba pamiętać: Nie wygrasz raz, wygrasz drugi raz. Tyle tysięcy ludzi już wygrało, dlaczego ty właśnie miałbyś nie grać? Ciągnięcie I klasy już we wtorek.

W matematyce są pewne prawdy oczywiste, których nie można udowodnić, ale których też nie trzeba udawać. Nazywają się One pewnikami albo aksjomatami. Otóż takie aksjomaty zdarzają się także poza matematyką, w pewnych dziedzinach życia praktycznego. Między innymi np. niewątpliwym jest taki aksjomat: Kto chce wygrać na loterii państwowej, musi mieć los. Bez losu jeszcze nikt nie wygrał. I trzeba pamiętać: Nie wygrasz raz, wygrasz drugi raz. Tyle tysięcy ludzi już wygrało, dlaczego ty właśnie miałbyś nie grać? Ciągnięcie I klasy już we wtorek.

W matematyce są pewne prawdy oczywiste, których nie można udowodnić, ale których też nie trzeba udawać. Nazywają się One pewnikami albo aksjomatami. Otóż takie aksjomaty zdarzają się także poza matematyką, w pewnych dziedzinach życia praktycznego. Między innymi np. niewątpliwym jest taki aksjomat: Kto chce wygrać na loterii państwowej, musi mieć los. Bez losu jeszcze nikt nie wygrał. I trzeba pamiętać: Nie wygrasz raz, wygrasz drugi raz. Tyle tysięcy ludzi już wygrało, dlaczego ty właśnie miałbyś nie grać? Ciągnięcie I klasy już we wtorek.

W matematyce są pewne prawdy oczywiste, których nie można udowodnić, ale których też nie trzeba udawać. Nazywają się One pewnikami albo aksjomatami. Otóż takie aksjomaty zdarzają się także poza matematyką, w pewnych dziedzinach życia praktycznego. Między innymi np. niewątpliwym jest taki aksjomat: Kto chce wygrać na loterii państwowej, musi mieć los. Bez losu jeszcze nikt nie wygrał. I trzeba pamiętać: Nie wygrasz raz, wygrasz drugi raz. Tyle tysięcy ludzi już wygrało, dlaczego ty właśnie miałbyś nie grać? Ciągnięcie I klasy już we wtorek.

W matematyce są pewne prawdy oczywiste, których nie można udowodnić, ale których też nie trzeba udawać. Nazywają się One pewnikami albo aksjomatami. Otóż takie aksjomaty zdarzają się także poza matematyką, w pewnych dziedzinach życia praktycznego. Między innymi np. niewątpliwym jest taki aksjomat: Kto chce wygrać na loterii państwowej, musi mieć los. Bez losu jeszcze nikt nie wygrał. I trzeba pamiętać: Nie wygrasz raz, wygrasz drugi raz. Tyle tysięcy ludzi już wygrało, dlaczego ty właśnie miałbyś nie grać? Ciągnięcie I klasy już we wtorek.

W matematyce są pewne prawdy oczywiste, których nie można udowodnić, ale których też nie trzeba udawać. Nazywają się One pewnikami albo aksjomatami. Otóż takie aksjomaty zdarzają się także poza matematyką, w pewnych dziedzinach życia praktycznego. Między innymi np. niewątpliwym jest taki aksjomat: Kto chce wygrać na loterii państwowej, musi mieć los. Bez losu jeszcze nikt nie wygrał. I trzeba pamiętać: Nie wygrasz raz, wygrasz drugi raz. Tyle tysięcy ludzi już wygrało, dlaczego ty właśnie miałbyś nie grać? Ciągnięcie I klasy już we wtorek.

W matematyce są pewne prawdy oczywiste, których nie można udowodnić, ale których też nie trzeba udawać. Nazywają się One pewnikami albo aksjomatami. Otóż takie aksjomaty zdarzają się także poza matematyką, w pewnych dziedzinach życia praktycznego. Między innymi np. niewątpliwym jest taki aksjomat: Kto chce wygrać na loterii państwowej, musi mieć los. Bez losu jeszcze nikt nie wygrał. I trzeba pamiętać: Nie wygrasz raz, wygrasz drugi raz. Tyle tysięcy ludzi już wygrało, dlaczego ty właśnie miałbyś nie grać? Ciągnięcie I klasy już we wtorek.

W matematyce są pewne prawdy oczywiste, których nie można udowodnić, ale których też nie trzeba udawać. Nazywają się One pewnikami albo aksjomatami. Otóż takie aksjomaty zdarzają się także poza matematyką, w pewnych dziedzinach życia praktycznego. Między innymi np. niewątpliwym jest taki aksjomat: Kto chce wygrać na loterii państwowej, musi mieć los. Bez losu jeszcze nikt nie wygrał. I trzeba pamiętać: Nie wygrasz raz, wygrasz drugi raz. Tyle tysięcy ludzi już wygrało, dlaczego ty właśnie miałbyś nie grać? Ciągnięcie I klasy już we wtorek.

W matematyce są pewne prawdy oczywiste, których nie można udowodnić, ale których też nie trzeba udawać. Nazywają się One pewnikami albo aksjomatami. Otóż takie aksjomaty zdarzają się także poza matematyką, w pewnych dziedzinach życia praktycznego. Między innymi np. niewątpliwym jest taki aksjomat: Kto chce wygrać na loterii państwowej, musi mieć los. Bez losu jeszcze nikt nie wygrał. I trzeba pamiętać: Nie wygrasz raz, wygrasz drugi raz. Tyle tysięcy ludzi już wygrało, dlaczego ty właśnie miałbyś nie grać? Ciągnięcie I klasy już we wtorek.

W matematyce są pewne prawdy oczywiste, których nie można udowodnić, ale których też nie trzeba udawać. Nazywają się One pewnikami albo aksjomatami. Otóż takie aksjomaty zdarzają się także poza matematyką, w pewnych dziedzinach życia praktycznego. Między innymi np. niewątpliwym jest taki aksjomat: Kto chce wygrać na loterii państwowej, musi mieć los. Bez losu jeszcze nikt nie wygrał. I trzeba pamiętać: Nie wygrasz raz, wygrasz drugi raz. Tyle tysięcy ludzi już wygrało, dlaczego ty właśnie miałbyś nie grać? Ciągnięcie I klasy już we wtorek.

W matematyce są pewne prawdy oczywiste, których nie można udowodnić, ale których też nie trzeba udawać. Nazywają się One pewnikami albo aksjomatami. Otóż takie aksjomaty zdarzają się także poza matematyką, w pewnych dziedzinach życia praktycznego. Między innymi np. niewątpliwym jest taki aksjomat: Kto chce wygrać na loterii państwowej, musi mieć los. Bez losu jeszcze nikt nie wygrał. I trzeba pamiętać: Nie wygrasz raz, wygrasz drugi raz. Tyle tysięcy ludzi już wygrało, dlaczego ty właśnie miałbyś nie grać? Ciągnięcie I klasy już we wtorek.

W matematyce są pewne prawdy oczywiste, których nie można udowodnić, ale których też nie trzeba udawać. Nazywają się One pewnikami albo aksjomatami. Otóż takie aksjomaty zdarzają się także poza matematyką, w pewnych dziedzinach życia praktycznego. Między innymi np. niewątpliwym jest taki aksjomat: Kto chce wygrać na loterii państwowej, musi mieć los. Bez losu jeszcze nikt nie wygrał. I trzeba pamiętać: Nie wygrasz raz, wygrasz drugi raz. Tyle tysięcy ludzi już wygrało, dlaczego ty właśnie miałbyś nie grać? Ciągnięcie I klasy już we wtorek.

W matematyce są pewne prawdy oczywiste, których nie można udowodnić, ale których też nie trzeba udawać. Nazywają się One pewnikami albo aksjomatami. Otóż takie aksjomaty zdarzają się także poza matematyką, w pewnych dziedzinach życia praktycznego. Między innymi np. niewątpliwym jest taki aksjomat: Kto chce wygrać na loterii państwowej, musi mieć los. Bez losu jeszcze nikt nie wygrał. I trzeba pamiętać: Nie wygrasz raz, wygrasz drugi raz. Tyle tysięcy ludzi już wygrało, dlaczego ty właśnie miałbyś nie grać? Ciągnięcie I klasy już we wtorek.

W matematyce są pewne prawdy oczywiste, których nie można udowodnić, ale których też nie trzeba udawać. Nazywają się One pewnikami albo aksjomatami. Otóż takie aksjomaty zdarzają się także poza matematyką, w pewnych dziedzinach życia praktycznego. Między innymi np. niewątpliwym jest taki aksjomat: Kto chce wygrać na loterii państwowej, musi mieć los. Bez losu jeszcze nikt nie wygrał. I trzeba pamiętać: Nie wygrasz raz, wygrasz drugi raz. Tyle tysięcy ludzi już wygrało, dlaczego ty właśnie miałbyś nie grać? Ciągnięcie I klasy już we wtorek.

W matematyce są pewne prawdy oczywiste, których nie można udowodnić, ale których też nie trzeba udawać. Nazywają się One pewnikami albo aksjomatami. Otóż takie aksjomaty zdarzają się także poza matematyką, w pewnych dziedzinach życia praktycznego. Między innymi np. niewątpliwym jest taki aksjomat: Kto chce wygrać na loterii państwowej, musi mieć los. Bez losu jeszcze nikt nie wygrał. I trzeba pamiętać: Nie wygrasz raz, wygrasz drugi raz. Tyle tysięcy ludzi już wygrało, dlaczego ty właśnie miałbyś nie grać? Ciągnięcie I klasy już we wtorek.

W matematyce są pewne prawdy oczywiste, których nie można udowodnić, ale których też nie trzeba udawać. Nazywają się One pewnikami albo aksjomatami. Otóż takie aksjomaty zdarzają się także poza matematyką, w pewnych dziedzinach życia praktycznego. Między innymi np. niewątpliwym jest taki aksjomat: Kto chce wygrać na loterii państwowej, musi mieć los. Bez losu jeszcze nikt nie wygrał. I trzeba pamiętać: Nie wygrasz raz, wygrasz drugi raz. Tyle tysięcy ludzi już wygrało, dlaczego ty właśnie miałbyś nie grać? Ciągnięcie I klasy już we wtorek.

W matematyce są pewne prawdy oczywiste, których nie można udowodnić, ale których też nie trzeba udawać. Nazywają się One pewnikami albo aksjomatami. Otóż takie aksjomaty zdarzają się także poza matematyką, w pewnych dziedzinach życia praktycznego. Między innymi np. niewątpliwym jest taki aksjomat: Kto chce wygrać na loterii państwowej, musi mieć los. Bez losu jeszcze nikt nie wygrał. I trzeba pamiętać: Nie wygrasz raz, wygrasz drugi raz. Tyle tysięcy ludzi już wygrało, dlaczego ty właśnie miałbyś nie grać? Ciągnięcie I klasy już we wtorek.

W matematyce są pewne prawdy oczywiste, których nie można udowodnić, ale których też nie trzeba udawać. Nazywają się One pewnikami albo aksjomatami. Otóż takie aksjomaty zdarzają się także poza matematyką, w pewnych dziedzinach życia praktycznego. Między innymi np. niewątpliwym jest taki aksjomat: Kto chce wygrać na loterii państwowej, musi mieć los. Bez losu jeszcze nikt nie wygrał. I trzeba pamiętać: Nie wygrasz raz, wygrasz drugi raz. Tyle tysięcy ludzi już wygrało, dlaczego ty właśnie miałbyś nie grać? Ciągnięcie I klasy już we wtorek.

W matematyce są pewne prawdy oczywiste, których nie można udowodnić, ale których też nie trzeba udawać. Nazywają się One pewnikami albo aksjomatami. Otóż takie aksjomaty zdarzają się także poza matematyką, w pewnych dziedzinach życia praktycznego. Między innymi np. niewątpliwym jest taki aksjomat: Kto chce wygrać na loterii państwowej, musi mieć los. Bez losu jeszcze nikt nie wygrał. I trzeba pamiętać: Nie wygrasz raz, wygrasz drugi raz. Tyle tysięcy ludzi już wygrało, dlaczego ty właśnie miałbyś nie grać? Ciągnięcie I klasy już we wtorek.

W matematyce są pewne prawdy oczywiste, których nie można udowodnić, ale których też nie trzeba udawać. Nazywają się One pewnikami albo aksjomatami. Otóż takie aksjomaty zdarzają się także poza matematyką, w pewnych dziedzinach życia praktycznego. Między innymi np. niewątpliwym jest taki aksjomat: Kto chce wygrać na loterii państwowej, musi mieć los. Bez losu jeszcze nikt nie wygrał. I trzeba pamiętać: Nie wygrasz raz, wygrasz drugi raz. Tyle tysięcy ludzi już wygrało, dlaczego ty właśnie miałbyś nie grać? Ciągnięcie I klasy już we wtorek.

W matematyce są pewne prawdy oczywiste, których nie można udowodnić, ale których też nie trzeba udawać. Nazywają się One pewnikami albo aksjomatami. Otóż takie aksjomaty zdarzają się także poza matematyką, w pewnych dziedzinach życia praktycznego. Między innymi np. niewątpliwym jest taki aksjomat: Kto chce wygrać na loterii państwowej, musi mieć los. Bez losu jeszcze nikt nie wygrał. I trzeba pamiętać: Nie wygrasz raz, wygrasz drugi raz. Tyle tysięcy ludzi już wygrało, dlaczego ty właśnie miałbyś nie grać? Ciągnięcie I klasy już we wtorek.

W matematyce są pewne prawdy oczywiste, których nie można udowodnić, ale których też nie trzeba udawać. Nazywają się One pewnikami albo aksjomatami. Otóż takie aksjomaty zdarzają się także poza matematyką, w pewnych dziedzinach życia praktycznego. Między innymi np. niewątpliwym jest taki aksjomat: Kto chce wygrać na loterii państwowej, musi mieć los. Bez losu jeszcze nikt nie wygrał. I trzeba pamiętać: Nie wygrasz raz, wygrasz drugi raz. Tyle tysięcy ludzi już wygrało, dlaczego ty właśnie miałbyś nie grać? Ciągnięcie I klasy już we wtorek.

kulturalne stolicy. 15.15 Zespół Wiktora Tychowskiego. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Muzyka lekka (pięty). 23.00 Ostap Ortwin (profil literacki). 23.15 Muzyka taneczna (pięty).

WARSZAWA I (Raszyn)

Wtorek, 22 czerwca.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (pięty). 7.00 Dziennik. 7.10 Muzyka (pięty). 7.15 Audycja dla poborowych. 7.35 Muzyka (pięty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik. 12.15 Skrzynka pocztowa. 12.25 Fragmenty oper Moniuszki. (pięty). 12.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Rzeczy ciekawe z pięciu części świata — audycja dla dzieci starszych. 16.20 Gabriel Fauré: Sonata op. 13 A-dur. M. Trombini — Kazuro — fortepian. Józef Jarzębski — skrzypce. 16.45 Winniki — miasto tytoniu — felieton (ze Lwowa). 17.00 Koncert orkiestry P. R. 17.50 Aktualna pogadanka turystyczna. 18.00 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 18.15 Piosenki operetkowe w ujęciu orkiestrowym. (pięty). 19.00 „Spadek” — skecz. 19.15 Recital fortepianowy Stanisława Szpinalskiego (z Wilna). 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka lekka i taneczna w wyk. Orkiestry Wileńskiej. W przerwie o godz. 20.45 Dziennik i Wiadomości rolnicze. 21.45 „Przygoda Stasia” — opowiada nie Bolesław Prusa (I). 22.00 Arnie i pieśni w wyk. Walentyny Walewskiej — sopran. 22.20 Reinhold Gliere: Kwartet smyczkowy A-dur. op. 2. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika i komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA II (Mokotów)

13.00 Koncert rozrywkowy (pięty).

14.06 Z twórczości operowej W. A. Mozarta (pięty). 15.00 Koncert solistów: Zofia Zeyland — Kapuścińska — śpiew. Janina Ochlewska — Wyciska — fortepian. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Muzyka lekka (pięty). 23.00 „Junaczki w mieście i na wsi” — odczyt. 23.15 Muzyka taneczna.

Wśród licznych środków leczniczych jak kąpiele borowinowe i okłady, kąpiele solankowe, solankowo-gazowe, hydroterapia, wzięwalnie indywidualne i zbiorowe, płukanie jeli, tryganie kobiece, woda gorzka Bonifacego zajmują najważniejsze miejsce, jako doskonały i wypróbowany środek leczniczy, przy wszystkich schorzeniach wątroby i zleż przemiany materii.

Przetwory tej solanki zdobyły sobie zaufanie rozgłosu nie tylko w Polsce, ale także i zagranicą, co najlepiej świadczy o wysokiej jej wartości. Borowina morszyńska należy do najlepszych ze znanych borowin w ogóle. Woda „pod Matką Boską” ma własności radioaktywne.

Łazienki z kąpielami solankowymi,

gazowymi, borowinowe, sole dla zabiegów wodoleczniczych, leżalnie, osobne pokoje dla przeplukiwań jeli, sole dla płukania ginekologicznych, wzięwalnie mieszczą się w obszernej komfortowo urządzonej budynkach, według najnowszych wymagań.

Jest na ukończeniu okazały, duży dom zdrowoty, po wykonczeniu którego sezon kuracyjny będzie trwał cały rok. Wykończenie przewiduje się na 1 maja 1938 roku. Z pośród 53-ch pensjonatów skanalizowanych, przewidzianych komfortowo, następujące pensjonaty są polskie:

I klasy: Orzeł, Artemis, Grażyna, Światowid i Hubert (dziećrziwoi Wojsko), Kotwica, Kasztelanka, Imperia, Morszyńska (Siostry Felicjanki), Notre Dame (zakon S. Notre Dame), Leśny gród i Rekord — dzieżrżawione są przez Polaków.

II klasy: Lotos, Lidia, Jagielonka, Bajka, Hel, Oaza, Marzenie, Jarkasz, Stetania, Słoneczna, Zaczisz, Wanda, Polonia i Znicz.

III klasy: Krysia, Krakowianka, i Podlasie.

Pensjonaty, park i ulice zaopatrywane są w elektryczność z Centralnej elektrowni.

Reszta, to żydowskie cuchnące pensjonaty.

W Morszynie ordynują następujący lekarze Polacy:

Misiński, Scheuring, Chmielewski, Olszewski i Kowalski.

Leżenie w Morszynie po za pićciem wód polega na przestrzeganiu w pierwszym rzędzie diety. Jedynym bodaj i naukowo pod tym względem jest prowadzone sanatorium dra Misińskiego, mieszczące się w pensjonacie Orzeł.

Tani sezon, przepiękna pogoda, rozliczne urządzenia rozrywkowe, przepiękny park ogrodowy i leśny z licznymi deptakami, w którym spacer przy orkiestrze koncertującej 2 razy dziennie składają się na atrakcję pierwszego sezonu.

Emer.

Wyniki gonitw

Gon. I, dyst. 1300 m., nagr. 2200 zł. 1) Laawina z. Gill. 2) Raguza (70). 3) Graver (49). 4) Pamir (23,5). 5) Czarawicz (26). Wygr. w 1,19 i pół sek. o łeb. Tot. 8,5, fr. 6,5 — 12.

Gon. II, dyst. 1800 m., nagr. 3000 zł. 1) Tototie z. Gill. 2) Lulu (8). 3) Karola Pieton (28). 4) Oktawa (69,5). Wygr. w 1:53 sek. o szyję. Tot. 19, fr. 6,5 — 5,5.

Gon. III, dyst. 1600 m., nagr. 1600 zł. 1) Avanti III chł. Treba. 2) Komar (15). 3) Farys II (12,5). 4) Rumak (66,5). 5) Magnat (155). 6) Desir (38,5). Wygr. w 1,41 sek. o 1 dłu. Tot. 35,5, fr. 6,5 — 6 — 5,5.

Gon. IV, dyst. 2100 m., nagr. 2200 zł. 1) Kenia z. Balcerzak. 2) Elf (10,5). 3) Nicotine (16). 4) Trzask (132,5). 5) Norma (41). Wygr. w 2,15 s. o 1 d. Tot. 24,5, fr. 10,5 — 7.

Gon. V, dyst. 2400 m., nagr. 5000 zł. 1) Gauffer, z. Gill. 2) Jacek II

(27,5